

Sygn. akt IV Ca 483/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Jolanta Deniziuk (spr.)

Sędziowie: SSO Beata Kopania, del. SSR Marek Nadolny

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego
w Łęborku z dnia 3 lipca 2013r., sygn. akt I C 221/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądzoną w pkt 1 kwotę 2225 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia pięć) złotych obniża do kwoty 615 (sześćset piętnaście) złotych,

b) zasądzoną w pkt 3 kwotę 321,49 zł podwyższa do kwoty 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 483/12

UZASADNIENIE

Powód D. M. domagał się zasądzenia od D. K. kwoty 9.218,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 31 maja 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w marcu 2011 roku zawarł z D. K. umowę o dzieło obejmującą wykonanie prac elewacyjnych i dociepleniowych w budynku położonym w G., za wstępnie skalkulowaną kwotę 25.150 złotych. Z uwagi na rozszerzenie zakresu robót o wykonanie podbitki dachowej i murków oraz późniejszą ostateczną kalkulację wynagrodzenie za wykonanie zleconych prac uległo podwyższeniu do wysokości 35.818,20 złotych brutto. Powód podniósł, że wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy określono początkowo orientacyjnie, podając jedynie sposób i podstawy jego wyliczenia. D. K. zaś przekazała z tego tytułu zaliczki w łącznej wysokości 26.600 złotych odmawiając zapłaty reszty należnej sumy.

Nakazem zapłaty z dnia 15 lutego 2012 roku wydanym w sprawie I Nc 85/12 Referendarz Sądowy (w SR w Lęborku) uwzględnił powództwo.

Pozwana D. K. w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazywała, że część pozycji ujętych w przedstawionej przez D. M. fakturze VAT jest niezgodna z zawartą umową, gdyż wchodziły one w całościowy zakres prac budowlanych. Ponadto część tych prac nie została wykonana, a żądane wynagrodzenie było inne niż umówione i nie powinno obejmować dodatkowo podatku VAT. Potwierdziła jednocześnie, że zawarła z D. M. zarówno umowę wskazywaną w pozwie, jak i aneks do tej umowy, zaś tytułem zaliczek przekazała dotychczas sumę 28.787,50 złotych.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Lęborku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.225 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 maja 2011 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2 sentencji). Nadto zasądził od powoda na rzecz powódki kwotę 321,49 tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. W dniu 1 marca 2011 roku pomiędzy D. M. (prowadzącym budowlaną działalność gospodarczą), a D. K. doszło do zawarcia umowy obejmującej wykonanie prac elewacyjno-dociepleniowych (tj. obróbka ścian i wykuszy, docieplenie dobudówki balkonowej, malowanie, docieplenie gzymsów) oraz montaż parapetów w budynku jednorodzinnym położonym w G. przy ulicy (...). Wynagrodzenie ustalono poprzez wskazanie stałych podstaw dla jego obliczenia w ten sposób, że wartość prac elewacyjno-dociepleniowych oszacowano na kwotę 115 złotych brutto/ostatecznie za metr kwadratowy (tj. materiały oraz robocizna – wartość w zależności od końcowego metrażu), zaś wartość montażu parapetów na kwotę 35 złotych brutto/ostatecznie za sztukę.

D. M. wykonał całość ww. prac zleconych, przy czym ostateczny rozmiar prac elewacyjno-dociepleniowych objął 232 metry kwadratowe.

Następnie aneksem do opisanej wyżej umowy (tzn. umowy z dnia 1 marca 2011r.) rozszerzono pierwotny zakres robót o montaż podbitki dachowej z PCV za cenę 80 złotych brutto/ostatecznie za metr kwadratowy (robocizna bez materiału) oraz wykonanie murków przy wejściu do domu wraz z rozbiórką za cenę 2.000 złotych brutto/ostatecznie (robocizna bez materiału).

D. M. ww. prace dodatkowe zrealizował jedynie częściowo, tzn. wykonał podbitkę dachową z drewna za ustaloną wcześniej w aneksie cenę (zmiana materiału wystąpiła na skutek zaakceptowanego żądania D. K.), ale nie wykonał murków przy wejściu do domu. Brak wykonania murków spowodowany został konfliktem pomiędzy stronami umowy i ostatecznym jej rozwiązaniem za obopólnym porozumieniem.

Łączna kwota zaliczek przekazanych D. M. przez D. K. na poczet wykonania umowy wyniosła 27.000 złotych. Określone na fakturze VAT z dnia 6 kwietnia 2011 roku żądanie D. M. opiewało z kolei łącznie na kwotę 35.818,20 złotych.

Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd I instancji wyjaśnił, że jego wątpliwości nie budziła sama okoliczność zawarcia i rozwiązania przez strony, opartej o konstrukcję umowy o dzieło, umowy z dnia 1 marca 2011 roku na wykonanie prac elewacyjno-dociepleniowych oraz montaż parapetów w budynku jednorodzinnym należącym do pozwanej oraz późniejszego aneksu do tejże umowy na wykonanie prac dodatkowych. Bezsporne pozostawały również dane dotyczące niektórych elementów obliczania wynagrodzenia (tj. sama kwota 115 złotych za metr kwadratowy prac elewacyjno-dociepleniowych oraz kwota 80 złotych za metr kwadratowy robocizny przy wykonaniu montażu podbitki dachowej, a także cena 2.000 złotych za planowane wykonanie murków przy wejściu do domu). Wyjaśnił, iż wobec ostatecznych stanowisk stron przyjął, że wykonane przez powoda prace elewacyjno-dociepleniowych objęły 232 metry kwadratowe, zaś wstępnie ustalona globalna kwota wynagrodzenia miała charakter wyłącznie wstępny, orientacyjny i nie stanowiła z całą pewnością wynagrodzenia ryczałtowego. Nadto nie doszło do wykonania murków przy wejściu do

domu należącego do pozwanej, co miało swoje potwierdzenie w zgodnych, jednoznacznych, logicznych i wiarygodnych zeznaniach świadków S. K. oraz M. C., oraz w dokumentacji zdjęciowej. Także fakt wykonania przez powoda podbitki dachowej znalazł u stron zgodne potwierdzenie, przy czym wskazano, że została ona ostatecznie wykonana z drewna i za ustaloną wcześniej w aneksie cenę tzw. robocizny.

Sąd Rejonowy zauważył, że w świetle powyższego kluczowe dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy były trzy następujące kwestie. Mianowicie rzeczywisty zakres robót objętych umową stron w świetle pozycji wymienionych na fakturze VAT przedstawionej przez powoda (tj. szczegółowo: rodzaj, charakter czy ilość prac elewacyjno-dociepleniowych - z uwzględnieniem ich specyfiki), charakter wynagrodzenia za wykonanie ww. prac w zakresie ew. doliczenia podatku VAT, łączna kwotę zaliczek, które pozwana uiszczała dotychczas powodowi w ramach rozliczenia umowy.

Sąd I instancji stwierdził, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci spójnych, korespondujących ze sobą i przez to wiarygodnych zeznań świadków S. K. oraz M. C., popartych dodatkowo merytoryczną, pełną i w pełni wiarygodną opinią biegłego sądowego z zakresu budownictwa wynikało jednoznacznie, iż nie wszystkie pozycje wymienione przez powoda na ww. fakturze VAT podlegały wyszczególnieniu i odrębnemu rozliczeniu. Prace znajdujące się pod numerami 3, 6, 7 i 8 wchodziły ściśle w zakres prac elewacyjno-dociepleniowych i tylko w tych ramach powinny być rozliczone (tj. łącznie). Wskazał, iż świadkowie A. B. i W. K. albo nie potrafili precyzyjnie wskazać ostatecznego zakresu robót i podkreślali, że nie przebywali w sposób ciągły na budowie, albo też nie znali w istocie treści umowy, a zeznawali częstokroć w sposób wewnętrznie sprzeczny co do zakresu pierwotnej umowy i aneksu do niej, a tym samym prezentowali twierdzenia nielogiczne i wbrew ustaleniom wynikającym z pozostałego uznanego za wiarygodny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przyjął więc, iż rzeczywisty zakres robót wykonanych przez powoda na rzecz pozwanej objął prace wymienione na fakturze VAT pod pozycjami 1, 2 i 4 (k. 20). Pozostałe bowiem prace bądź nie zostały wykonane (murki) bądź wchodziły już w zakres prac elewacyjno-dociepleniowych. Wskazał w tym miejscu, że odrębnemu rozliczeniu podlegał sam montaż parapetów, co wynikało wprost z treści umowy-oferty pomiędzy stronami gdzie dokonano wyraźnego rozróżnienia i wyodrębnienia tych prac, także cenowego.

W dalszej części swoich rozważań Sąd I instancji uznał, iż strony nie przewidziały osobnego doliczenia do kwoty ustalanego wynagrodzenia podatku VAT. Konstatacja taka spowodowana była z jednej strony analizą treści dokumentacji związanej z zawartą umową, gdzie wyraźnie skreślono słowo „netto” w treści umów (k. 24, 42, 15), a z drugiej strony spójnymi i zasługującymi na wiarę zeznaniami świadków S. K., M. C. oraz samej pozwanej, które słusznie wskazywały na relatywnie dużą wysokość ustalonego wynagrodzenia na tle realiów rynkowych, co uzasadniało pogląd, że miało być ono kwotowo ostateczne.

Ustalając łączną wysokość uiszczonych przez pozwaną zaliczek na poczet rozliczenia spornej umowy, Sąd dokonał analizy i zsumowania kwot wykazanych w wiarygodnych dokumentach przedstawionych przez strony, gdzie wynikiem tego działania było ustalenie, iż łączna kwota zaliczek przekazanych D. M. przez D. K. wyniosła 27.000 zł (dokumentacja na k. 25-28 i k. 42-64). Przy czym nie uwzględnił jedynie kwot wskazywanych w paragonach na k. 55-56, gdyż nie stwierdzono w nich kto i z jakich środków uiszczył sumy pieniężne wymienione w ich treści.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę wynikającą z różnicy pomiędzy należnym pierwotnie wynagrodzeniem (29.225 zł wynikające z poz. 1, 2 i 4 faktury - netto) a uiszczonymi zaliczkami (27.000 zł), zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Dla żądania odsetkowego Sąd przyjął datę wymagalności zasądzzonego roszczenia wskazaną w pozwie - w oparciu o przedłożone wezwanie doręczone pozwanej w dniu 16 maja 2011 roku (k. 17-18, 19v).

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c., przyjmując, że pozwana uległa ostatecznie w 24% dochodzonego roszczenia i z tego powodu w stosownych proporcjach zasądzono od powoda na jej rzecz poniesione koszty procesu (tj. łączne koszty poniesione przez strony w wysokości 3.731 zł x 24% - koszty poniesione przez pozwaną w kwocie 895,51 zł = 321,49 zł).

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że: wykonana podbitka dachowa na okapie dachu nie była objęta pierwotną umową i ustalonym w niej wynagrodzeniem ryczałtowym, a miała zostać wykonana za dodatkowym wynagrodzeniem w wysokości 80 zł za m² za robociznę; wynagrodzenie za montaż parapetów nie mieściło się w globalnej kwocie ryczałtu ustalonego w pierwotnej umowie; wynagrodzenie powoda miało zależeć od końcowego ustalenia metrażu i mogło przewyższać kwotę przyjętego ryczałtu, a co za tym idzie, wynagrodzenie ustalone w umowie miało charakter wstępny, orientacyjny i nie stanowiło ryczałtu; uiszczony przez pozwaną na rzecz powoda kwoty pieniężne, w tym także te stanowiące zapłatę za materiały, zostały uiszczony tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia, które miało zostać ostatecznie obliczone po ukończeniu prac; pozwana uiściła łącznie kwotę 27.000 zł, a nie kwotę 28.787 zł; doszło do obopólnego rozwiązania umowy z dnia 1 marca 2011 roku i rzekomo zawartego w stosunku do niej aneksu; pozwana nie zapłaciła z własnych środków wszystkich kwot wskazanych w paragonach. Nadto zarzuciła skarżonemu wyrokowi naruszenie art. 632 k.c., poprzez przyjęcie, że powód miał prawo zwiększyć wynagrodzenie ustalone w treści zawartej przez strony umowy; naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c., poprzez pominięcie wyjaśnień i ustaleń istotnych dla sprawy okoliczności i nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny zeznań świadków; naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak w sporządzonym uzasadnieniu wyroku pełnego wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bacząc na treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku nie były do końca prawidłowe. W rezultacie apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim dotyczyła kwestionowania obmiaru remontowanego budynku przyjętego za podstawę ustalenia wynagrodzenia dla powoda.

W pozostałej zaś mierze Sąd Okręgowy uznał ją za bezzasadną dzieląc poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne. Sąd Rejonowy właściwie ocenił w omawianym zakresie zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. W konsekwencji, pozostałe zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowią w istocie gołosłowną polemikę z prawidłowymi wskazaniem i rozważaniami Sądu I instancji.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wyznacznikiem treści łączącego strony węzła zobowiązaniowego nie była faktura Vat (k. 20), w której jako podstawę wyliczenia wynagrodzenia za remont elewacji, powód arbitralnie przyjął powierzchnię 232 m², lecz podpisana przez strony umowa z dnia 1 marca 2011 roku (k. 24). Z treści przedmiotowej umowy jednoznacznie wynika, iż prace remontowe miały obejmować powierzchnię 218 m², przy czym stawkę wynagrodzenia za 1 m² strony ustaliły na kwotę 115 zł. Pozwana od początku procesu kwestionowała wskazaną w

fakturze Vat powierzchnię 232 m² wskazując, że jest ona zawyżona. W tej sytuacji, wobec wewnętrznie sprzecznych zeznań świadków, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar wykazania rzeczywistej powierzchni elewacji poddanej remontowi spoczywał na powodzie, jako stronie wywodzącej z tego faktu skutki prawne. W tym miejscu należy podkreślić, iż wprawdzie powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność metrażu wykonanych prac dociepleniowo-elewacyjnych (k. 147), jednakże pomimo zobowiązania (k. 186), zaniechał uiszczenia zaliczki na poczet pokrycia kosztów przedmiotowej opinii, w skutek czego Sąd I instancji w sposób w pełni uzasadniony postanowił ów dowód pominąć (k. 199). W konsekwencji powód nie wykazał swoich twierdzeń co do zakresu rozszerzenia remontowanej powierzchni, a zatem jako podstawę obliczenia należnego mu wynagrodzenia należało przyjąć wynikający z treści umowy z dnia 1 marca 2011 roku współczynnik 218 m². Oznacza to, że wynagrodzenie za wykonane prace dociepleniowo-elewacyjne winno wynieść 25.070 zł (218 m² x 115 zł/m).

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, prace wyliczone w przedmiotowej fakturze Vat pod numerami 3, 6, 7 i 8 wchodziły w zakres prac elewacyjno-dociepleniowych (punkt 1) i w związku nie należy się za ich wykonanie dodatkowe wynagrodzenie. Stąd też rzeczywisty zakres robót wykonanych przez powoda na rzecz pozwanej, a wykraczającej poza zakres robót dociepleniowo-elewacyjnych objął jedynie prace wymienione na fakturze VAT pod pozycjami 1, 2 i 4.

Wbrew twierdzeniom pozwanej, Sąd Rejonowy, posiłkując się w tym zakresie opinią biegłego, zasadnie uznał, że montaż parapetów (punkt 2) jak wykonanie podbitki podlegał odrębnemu rozliczeniu. Koresponduje to wprost z postanowieniami umowy z dnia 1 marca 2011 roku (wyraźne rozróżnienie – w tym także cenowe – prac elewacyjno-dociepleniowych i montażu parapetów, osobna umowa dotycząca rozliczenia prac związanych z wykonaniem podbitki).

Odnosząc się do zarzutów pozwanej, jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił wysokość zaliczek przekazanych przez nią na rzecz powoda, należało stwierdzić, że nie zasługują one na uwzględnienie. Przyjętą przez strony formą rozliczenia zaliczek było wystawianie przez powoda dowodów wpłaty „kp”. Dokumenty na karcie 55 i 56 opiewające odpowiednio na kwoty 1.656 zł i 46,50 zł mają zupełnie inną formę. Nie wynika z nich również kto i z czyich środków uiścił wskazane w ich treści sumy pieniężne, czy zakupione materiały zostały wykorzystane do prac remontowych zleconych powodowi. Zgodnie zaś z art. 6 k.c., to pozwana w toku procesu powinna wykazać, iż kwoty te powodowi z własnych środków, tytułem zaliczek na poczet kosztów remontu. Wobec jednak jej bierności w tym zakresie, należało odmówić uwzględnienia tychże sum przy ustalaniu łącznej wartości przekazanych powodowi zaliczek (27.000 zł).

Z uwagi na powyższe Sąd II instancji uznał, że pozwana winna zapłacić na rzecz powoda kwotę 615 zł, wynikającą z różnicy pomiędzy sumą świadczeń wskazanych w punktach 1, 2 i 4 faktury Vat (25.070 zł + 385 zł + 2.160 zł = 27.615) a uiszczonymi zaliczkami (27.000 zł). W kwestii wymagalności opisanego świadczenia podzielił stanowisko Sądu Rejonowego.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 1 sentencji kwotę 2.225 zł obniżył do kwoty 615 zł (punkt 1a sentencji).

Powyższe skutkowało koniecznością zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 100 k.p.c. (punkt 1b sentencji). Sąd przyjął przy tym, że skoro powód wygrał sprawę jedynie w 6,7 % (domagał się zasądzenia kwoty 9.218,20 zł, a jego żądanie uwzględniono w zakresie kwoty 615 zł), powinien zwrócić powodce poniesione przez nią koszty w całości (tj. w kwocie 1.200 zł - § 6 pkt 4 z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Sąd II instancji, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanej w pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich wzajemnego zniesienia między stronami (punkt 3 sentencji).